

Wanda Dróżka

*Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach*

## O SENSIE I GODNOŚCI ŻYCIA I PRACY W WYPOWIEDZIACH MŁODYCH NAUCZYCIELI 2015

### Wprowadzenie

Przedmiotem analiz i rozważań przedstawionych w niniejszym artykule uczyniono pisemne wypowiedzi młodych nauczycieli na temat sensu i godności ich życia oraz pracy zawodowej. Podjęta problematyka jest istotna z uwagi na konstytutywne znaczenie wartości w pracy nauczycieli i pedagogów, ale też w ich życiu, w funkcjonowaniu ich rodzin, w ich aktywności pozazawodowej, jako spraw w tym zawodzie nierozłącznych.

Nauczycieli poproszono o napisanie tekstów o charakterze autobiograficznym na temat: „Sens i godność mojego życia i pracy”. Pojęcia sensu życia, godności mają wielką moc, wyzwalającą u człowieka refleksję i zadumę nad życiem, nad swym miejscem w świecie, w bliższym i dalszym otoczeniu, nad kolejami ludzkiego losu. Stwarzają możliwość zdobycia orientacji w zakresie motywacji ludzkiej aktywności, wartości, które ją ukierunkowują, a także przybliżają wiedzę o źródłach ludzkiej satysfakcji i spełnień bądź też rozczarowań i porażek.

Zasugerowany temat miał zatem posłużyć wywołaniu namysłu nauczycieli nad swą egzystencją, pobudzeniu ich do refleksji nad wyznawanymi wartościami, dokonywanymi wyborami, stawianymi celami, sposobami ich realizacji, a także zastanowieniu się nad swymi postawami wobec życia i jego różnych wymiarów, w tym pracy zawodowej. Potrzeba sensu życia jest bowiem jedną z podstawowych potrzeb psychicznych człowieka.

Problematyka sensu oraz godności życia stanowi przedmiot dociekań w wielu dziedzinach wiedzy, w tym w filozofii i religii, w psychologii i socjologii. W jej interpretacjach naukowych nawiązuje się do klasycznych dzieł Adlera, Frankla czy Fromma. Można w tym kontekście wymienić także opracowania: Kazimierza Obuchowskiego, w tym *Psychologię dążeń ludzkich*<sup>1</sup>; Piotra Olesia<sup>2</sup>, Anny Gałdowej nad rozwojem osobowości człowieka dorosłego<sup>3</sup> czy Kazimierza Popielskiego<sup>4</sup>. W socjologii badania nad sensem życia u młodzieży zapoczątkował Janusz Mariański<sup>5</sup>. W pedagogice warto zauważyć najnowszą książkę o sensie i jakości życia ludzi starszych autorstwa Norberta G. Pikuły<sup>6</sup>.

Sens życia oznacza dążenie człowieka do osiągnięcia wartości i celów wybranych oraz uznawanych za najważniejsze, przynoszących najwyższe zadowolenie. Sens życia nie jest jeszcze zrealizowaniem celów, spełnieniem aspiracji i pragnień. Jest właśnie dążeniem do nich, procesem organizowania życia, osiągnięciem tego, co spełnia plan życiowy i uszczęśliwia. Pytania o sens życia są to pytania wyjściowe, podstawowe, określające nie tylko cele całego życia człowieka, ale także wszystkie jego poważniejsze zamierzenia. Często są to pytania spóźnione, stawiane u kresu życia, zaprawione żalem i goryczą.

Można wyróżnić dwa zasadnicze źródła pytań o sens życia:

- gatunkowe, powiedzmy egzystencjalne, określone samym faktem, że jako ludzie jesteśmy śmiertelni, podlegamy nieuchronnemu przemijaniu;
- społeczno-historyczne, określone konkretną sytuacją polityczną, ekonomiczną, kulturową.

Problem sensu życia staje się również problemem racjonalności warunków, instytucji i organizacji społecznych, stanowiących zasadnicze tło ludzkiej egzystencji<sup>7</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Obuchowski, *Galaktyka potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*, Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, Poznań 2000.

<sup>2</sup> P. Oleś, *Psychologia przełomu połowy życia* (wyd. 2.), Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000.

<sup>3</sup> A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*, „Platan”, Kraków 1992.

<sup>4</sup> K. Popielski, *Poczucie sensu życia jako doświadczenie egzystencjalnie znaczące i potrzeba rozwojowa*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie: pojęcia, procesy, konteksty*, t. 2, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.

<sup>5</sup> J. Mariański, *Sens życia w świadomości młodzieży szkół średnich*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 1986 nr 8, s. 99-140.

<sup>6</sup> N. G. Pikuła, *Poczucie sensu życia osób starszych. Inspiracje do edukacji w starości*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2016.

<sup>7</sup> J. Kuczyński, *Sens życia*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1981, s. 13.

Drugim zagadnieniem, jakie należy tu rozważyć, jest godność. Jest to - mówiąc słowami J. Koźmieleckiego - ważny wymiar człowieczeństwa, trwałe przekonanie jednostki o jej autentycznej wartości jako człowieka, będącego niepodzielną całością. Poczucie godności jest bowiem moralnym składnikiem osobowości każdego człowieka<sup>1</sup>. Współczesny człowiek osiąga godność osobistą w działaniu, w trakcie rozwiązywania konfliktów, w które jest uwikłany. Obrona własnego „ja”, walka o uznawane wartości i ideały, zachowanie wierności wobec siebie w wielkich instytucjonalnych sieciach, opór przeciwko behawiorystycznej manipulacji - to przykłady poczynań, które kształtują przekonanie człowieka o jego autentycznej wartości moralnej.

Można powiedzieć, że człowiek tak jak jest twórcą sensu swego życia, tak zarazem buduje własną godność, własne oblicze moralne poprzez działania skierowane ku celom pozaosobistym, tworząc nowe wartości poprzez aktywność w rodzinie, w pracy zawodowej, w twórczości, w „walce” o ideały, podejmując odpowiedzialność za życie własne, innych osób i całych pokoleń.

Interesujące jest więc to, jak problemy te widzą nauczyciele, z uwagi na wyjątkowe znaczenie wartości w ich pracy. Wartości nadają kierunek aktywności nauczycieli, stanowią o jakości zawodu nauczycielskiego, o kondycji społeczno-kulturowej nauczycieli, o ich etosie, pozycji i prestiżu społecznym. Są wreszcie ważnym drogowskazem dla kandydatów na nauczycieli, dla studentów studiów nauczycielskich.

## Projekt badawczy w zarysie

Istotnym wątkiem w podjętych przeze mnie badaniach była próba porównania wartości społecznych, życiowych i zawodowych obecnie pracujących, młodych i początkujących nauczycieli, wyrażonych w ich wypowiedziach, z wypowiedziami młodego pokolenia nauczycieli sprzed 25 lat. Bowiem na przełomie 1989/1990 roku przeprowadzone zostały na tym samym terenie analogiczne badania, których wyniki zostały opublikowane w mojej książce *Pokolenia nauczycieli*<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Koźmielecki, *O godności człowieka*, „Czytelnik”, Warszawa 1977, s. 10.

<sup>2</sup> W. Dróżka, *Pokolenia nauczycieli*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1993.

Z uwagi na upływ czasu od zmiany transformacyjnej w Polsce porównanie to można nazwać „epokowym”. Postawiono wtedy pytanie o to, jaki wpływ wywarła na nauczycieli zmiana ustrojowa, a wcześniej ruch społeczny „Solidarności” oraz wartości i dążenia, jakie on utożsamiał. Ponadto interesowały mnie następujące kwestie: jak tak radykalna zmiana zaważyła na świadomości zwłaszcza młodych, początkujących nauczycieli; jakie znalazła odbicie w ich systemie wartości, w aspiracjach; jak zaważyła na ich kondycji aksjologicznej oraz postawach wobec nowych wyzwań; czy zauważalne zmiany w aksjologii nauczycieli młodego pokolenia mogły świadczyć wówczas o załączkach, dokonującej się na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku zmiany pokoleniowej w zawodzie nauczycielskim.

Dzisiaj można to pytania powtórzyć - w jakże jednak odmienionych realiach. W ostatnim dwudziestopięcioleciu bowiem, w skali globalnej nasiliły się zmiany o charakterze kulturowym i cywilizacyjnym, określane mianem ponowoczesności. Zaś w wymiarze polskim (europejskim, ale też w pewnym sensie światowym) należy odnotować: upadek komunizmu, otwarcie granic; zmianę ustroju w Polsce (1989); zmianę ustroju szkolnego (1999); wstąpienie Polski do Unii Europejskiej (2004); ugruntowanie się porządku neoliberalnego (dążenie do urynkowania i sprywatyzowania sfery publicznej, w tym edukacji, oraz podporządkowania jej konsumeryzmowi); trwający kryzys tego systemu zapoczątkowany w 2008 roku; eksplozję technologii cyfrowej, Internetu i innych nowych mediów, dających powszechny dostęp do informacji i różnorodnych wzorów stylu życia opartych na doświadczeniu zapośredniczonym w świecie wirtualnym.

W ostatnim ćwierćwieczu pojawiają się nowe zjawiska, które rzutują na kondycję aksjologiczną szkoły i nauczycieli. Należy tu zaakcentować: przemiany filozofii i stylu życia - odchodzenie od tradycyjnych form wspólnotowych na rzecz indywidualistycznych, od orientacji na zbiorowość do orientacji na własną osobę<sup>1</sup>; nastawienie na tzw. wychowanie bezstresowe w wolności i swobodzie w rodzinie oraz prawa dziecka; ekspansję konsumpcjonizmu, koncentrację na pracy i zarobkowaniu; orientację na „mieć”, na karierę, na materialne, „sukcesowe” aspekty aktywności, mobilność, zagraniczne migracje zarobkowe; przesunięcie socjalizacji w kierunku samo-socjalizacji, najczęściej obecnie w cyberprzestrzeni

---

<sup>1</sup> Interesujące rozważania na ten temat i wiele innych, w kontekście przemian w Polsce po 1989 roku znajdujemy w książce J. Jakubowskiego, *Racjonalność a normatywność działań. Alfred Schütz a Talcott Parsons*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1998.

Internetu; masowość komunikowania się itd. Zostały one znakomicie opisane przez Krystynę Szafraniec<sup>1</sup>. Znalazły również swe potwierdzenia w świetle badanych przeze mnie pamiętników i wypowiedzi nauczycieli z tego okresu.

Druga płaszczyzna analiz porównawczych, ściśle związana z poprzednią, ma wymiar pokoleniowy. W tym względzie istotne jest poznanie, jak postrzegają swoją rolę społeczną, życie i pracę oraz jakie wartości cenią nauczyciele z różnych pokoleń, których habitus oraz dalsze losy życiowe i zawodowe kształtowały odmienne warunki społeczno-polityczne, kulturowe i ekonomiczne. Jakie są symptomy zmiany pokoleniowej w zawodzie, której pojawienie się wydaje się nieuniknione w świetle moich dotychczasowych badań? Odchodzi bowiem ze sceny nauczycielskiej generacja wielkiej zmiany, ostatni Mohikanie, jak się nazwali w swych pamiętnikach, ostatnie pokolenie etosowe. Są to nauczyciele, pedagodzy, wychowawcy, którzy przeprowadzali transformację, wdrażali reformę z 1999 roku, która jednocześnie niejako pozbawiła ich nimbu prestiżu, znaczenia oraz wysokiej pozycji w przestrzeni społecznej i kulturowej, podporządkowując edukację wskaźnikom ilościowym i rynkowym. Jak wchodzi do zawodu młodzi, którzy stanowią w większości pokolenie początku pierwszej dekady XXI wieku (urodzeni w latach 1980-1995)?

Wstępna charakterystyka pokoleń nauczycieli w obecnych badaniach, które są tu opisywane, w ujęciu społeczno-kulturowo-historycznym<sup>2</sup> pozwala na wyodrębnienie następujących generacji nauczycieli:

- pokolenie starsze (powyżej 51. roku życia do 65. roku życia, osoby urodzone latach 1950-1965) – pokolenie „ wolnościowe”, pokolenie „Solidarności”, przełomu ustrojowego; jego główne wartości w młodości to: wolność, podmiotowość, godność, autonomia osobowa;
- pokolenie średnie (w wieku 36-50 lat, osoby urodzone w latach 1969-1975)
  - pokolenie reformy edukacji z 1999 roku, „awansowe”, zmiany ustroju szkolnego, „rozdarcia profesjonalnego”;
- pokolenie młode (do 35. roku życia, osoby urodzone w latach 1980-1995)
  - pokolenie „wstąpienia do UE”, ale nade wszystko „kryzysu finansowego, (neoliberalizmu i demokracji)”, emigracji zarobkowej, niżu demograficznego,

---

<sup>1</sup> K. Szafraniec, *Czas na młodych. O konieczności wymiany pokoleniowej w Polsce*, [w:] *Polska początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne*, (red.) K. Frysztański, P. Sztompka, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2012.

<sup>2</sup> M. Ossowska, *Koncepcja pokolenia*, „Studia Socjologiczne” 1963 nr 2.

zamykania szkół, *prekariatu*, ale i *sieci*, otwartości, rzeczywistości wirtualnej.<sup>1</sup>

Powstaje pytanie: Jak do zawodu wchodzi pokolenia sieciowe, cyfrowe, wychowane w świecie bardziej wirtualnym niż realnym, „czysto zawodowe”, z bardziej pragmatycznym, chłodnym, mniej zaś romantycznym czy idealistycznym podejściem do zawodu oraz co wnoszą nowego i cennego?

Badania empiryczne<sup>2</sup> przeprowadzono od listopada 2014 do lutego 2015 roku na obszarze województwa świętokrzyskiego i ościennych, w różnego typu szkołach, wykorzystując metodę ankietową oraz wypowiedź osobistą o charakterze autobiograficznym na temat „Sens i godność mojego życia i pracy”.

Kwestionariusz ankiety dotyczący „Aspiracji życiowych, wartości i potrzeb nauczycieli” składał się ze wstępu - wyjaśniającego ideę, cele badań i apelującego o udział w nich itp., oraz kilku następujących części zawierających pytania (pół)otwarte i zamknięte, a zatytułowanych:

- Cele i dążenia życiowe,
- Podmiotowość,
- Wartości uznawane i powszechnie cenione w środowisku nauczycielskim,
- Potrzeby,
- Dane dotyczące osoby wypełniającej ankietę.

Ogółem zgromadzono 405 kwestionariuszy ankiet oraz 117 wypowiedzi od nauczycieli w trzech grupach wiekowych (pokoleniowych): nauczycieli młodych (do 35. roku życia) - 141 kwestionariuszy i 40 wypowiedzi; nauczycieli w średnim wieku (36-50 lat) - 154 kwestionariusze i 39 wypowiedzi; nauczycieli starszych (powyżej 51. roku życia) - 110 kwestionariuszy i 38 wypowiedzi.

W celu przybliżenia próby badanych nauczycieli należy wskazać jej najbardziej charakterystyczne cechy. Otóż wśród ogółu 405 osób, które wypełniły kwestionariusz ankiety przeważały kobiety (89,7%) nad mężczyznami (10,3%). 94,4% stanowiły osoby z wykształceniem magisterskim, 4,5% - licencjackim, a 3 osoby posiadały doktorat. 75,9% spośród nich było w związkach małżeńskich, zaś 20,3% to osoby stanu wolnego. 31,9 % osób nie posiadało dzieci. Jedno dziecko posiadało 26,7% badanych, dwoje - 30,7%, a troje i więcej - 8,7%. Liczba dzieci dość silnie wiąże się z przynależnością do pokoleń. Pokolenie średnie (35-50 lat) cechuje się

---

<sup>1</sup> Starsze pokolenie badane 25 lat temu to też było pokolenie przełomu - lat wojny i okupacji oraz zmiany ustroju w 1944 roku.

<sup>2</sup> Zob. W. Dróżka, *Życie wartościowe według nauczycieli - porównanie pokoleniowe i epokowe*, „Forum Oświatowe” 2016 nr 35; Tejże, *Wartości zawodowe nauczycieli w świetle badań empirycznych*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016 t. 28.

największym odsetkiem wyższej dzietności (dwoje i więcej dzieci). Zastanawia, że brakiem dzieci charakteryzowało się nie tylko pokolenie najmłodsze (50,4% z tej grupy nie posiadało dzieci), ale także grupa najstarsza - 51+ (w tej grupie aż 45% stanowiły osoby bezdzietne).

W małej wsi mieszkało 24,3% badanych, we wsi gminnej - 18%, w miasteczku gminnym - 24,1%, w średnim mieście - 19%, w dużym mieście - 14,6%. Dodać należy, że miejsce zamieszkania na ogół pokrywało się z miejscem pracy.

Podjęte badania prowadzone były w ramach szerszego projektu pod nazwą: „Pokolenie nauczycieli polskich w kontekście współczesnych przemian społeczno-kulturowych” (Badania statutowe, UJK, 2014-2017). Zakładał on przeprowadzenie badań jakościowych i ilościowych nad starszym, średnim i młodym pokoleniem nauczycieli polskich. Celem badań było poszukiwanie odpowiedzi na wiele pytań związanych z relacją „zawód nauczycielski - oblicza zmiany”. Między innymi, chodziło o poznanie: jaka jest sytuacja trzech pokoleń nauczycieli w kontekście zmian epokowych (globalna zmiana kulturowa, kryzys instytucji i organizacji) oraz trwających od 1989 roku w Polsce przemian społeczno-ustrojowych (społeczno-politycznych i edukacyjnych, w tym zmian wprowadzonych przez reformę oświaty, ekonomicznych, w tym zmian z ostatnich lat wywołanych przez ogólnoswiatowy kryzys 2008 roku); jaka na tym tle rysuje się kondycja społeczno-kulturowa, aksjologiczna i zawodowa tych nauczycieli; jakie jest ich położenie społeczne, ekonomiczne, jak zmiany wpłynęły na ich życie zawodowe i osobiste; jaka jest ich wizja edukacji, szkoły i zawodu nauczycielskiego wobec współczesnych uwarunkowań?

Oprócz badań ilościowych (ankieta), ogłoszono w 2014 roku trzecią edycję ogólnopolskiego konkursu na pamiętniki, autobiografie i inne wypowiedzi osobiste nauczycieli pod hasłem „Nauczycielskie przesłanie. Pokolenia polskich nauczycieli w trosce o przyszłość”. W rezultacie napłynęło blisko sto prac z całego kraju<sup>1</sup>.

Omawiany projekt nawiązuje do wcześniej prowadzonych badań nad trzema formacjami pokoleniowymi nauczycieli w latach 1989-1990<sup>2</sup>, badań nad młodym

---

<sup>1</sup> Więcej informacji można znaleźć w dużej odezwie konkursowej na stronie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach - [www.ujk.edu.pl](http://www.ujk.edu.pl)

<sup>2</sup> W. Dróżka, *Pokolenia nauczycieli...*, dz. cyt.

pokoleniem nauczycieli w latach 1992-1993<sup>1</sup> oraz badań nad średnim pokoleniem nauczycieli w latach 2002-2004<sup>2</sup>.

Prowadzone badania stanowią kolejny etap dociekań nad pokoleniami nauczycieli w Polsce w okresie transformacji. Szczególnie interesujące jest to, jak okres minionych 25 lat od pierwszej edycji badań wpłynął na postawy nauczycieli oraz sytuację zawodu, oraz jakie jest przesłanie nauczycieli pierwszego pokolenia polskiej demokratycznej transformacji, które właśnie „schodzi ze sceny zawodowej”, a także jakie wartości wnoszą młodzi?

## **Wartości nadające sens i godność życiu i pracy młodych nauczycieli**

Na wstępie warto zauważyć, że w obecnych badaniach z przełomu lat 2014/2015, spośród 141 nauczycieli młodych, w wieku do 35 lat, którzy wypełnili kwestionariusz, tylko 40 osób dołączyło szerszą wypowiedź na temat: „Sens i godność mojego życia i pracy”. Wypowiedzi te są niezwykle interesujące z punktu widzenia podjętej problematyki, niemniej należy podkreślić kilka spraw.

Po pierwsze, jest to znacznie skromniejszy wynik, niż w badaniach sprzed 25 lat, w których spośród 364 nauczycieli, którzy oddali wypełnione kwestionariusze, aż 287 osób udzieliło szerszej, pisemnej wypowiedzi autobiograficznej na powyższy temat. Wśród młodych wówczas nauczycieli, kwestionariusz wypełniły 74 osoby, zaś aż 61 - sformułowało wypowiedź autobiograficzną. Najwyższe wskaźniki w omawianych kwestiach dotyczyły nauczycieli w średnim wieku, z tej głównie racji, że nauczycieli tych jest w szkołach najwięcej, zarówno obecnie jak i na przełomie lat 1989/1990.

Po drugie, w obecnych badaniach, w przeciwieństwie do poprzednich, wypowiedzi - w zamiarze badawczym autobiograficzne - rzadko w pokoleniu młodych nauczycieli miały taki charakter. Jeśli autorzy wypowiedzi przywoływali pamięć swej przeszłości, korzeni, edukacji, to czynili to niezwykle skrótowo i lakonicznie, pisząc na przykład, że wszystko to, kim są zawdzięczają swoim rodzicom, wychowaniu, domowi rodzinnemu ...

---

<sup>1</sup> W. Dróżka, *Młode pokolenie nauczycieli. Studium autobiografii młodych nauczycieli polskich lat dziewięćdziesiątych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1997 (wyd. 2. - 2004).

<sup>2</sup> W. Dróżka, *Generacja wielkiej zmiany. Studium autobiografii średniego pokolenia nauczycieli polskich 2004*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2008.



Poczynione obserwacje mogą świadczyć o dokonującej się zmianie pokoleniowej, której jednym z przejawów jest postępujące zanikanie wśród nauczycieli, zwłaszcza młodych, gotowości do zajmowania głębszej, refleksyjnej postawy wobec własnego zawodu oraz życia i pracy. Może to mieć związek z ogólną zmianą cywilizacyjną, wyrażającą się, między innymi, dążeniem do skrótowości wypowiedzi, obrazkowości, lakoniczności, czego wzory i przykłady płyną z Internetu oraz portali społecznościowych. Może to również być wynikiem osłabionego, u części początkujących nauczycieli, procesu identyfikacji z zawodem, pod wpływem nasilającego się zjawiska (opisywanego w wypowiedziach i relacjach) zatrudniania zwłaszcza młodych nauczycieli na podstawie umowy-zlecenia itp.

Pewnym wytłumaczeniem może też być - zauważona w wypowiedziach - przewaga pragmatycznych i instrumentalnych nastawień młodych nauczycieli wobec swego zawodu. Nauczyciele ci przywiązują wagę oraz wykazują zrozumienie (estymę) dla głębszych, tradycyjnych kategorii zawodu, tzn. etosowych, „powołaniowych”, związanych ze społecznym, kulturowym i narodowym jego osadzeniem, niemniej jednak oczekują oni nade wszystko jasnych kryteriów określających zadania i funkcje zawodowe, do których są uprawnieni oraz za które są odpowiedzialni. W wypowiedziach raczej brak jest (poza paroma nawiązaniem) szerszego postrzegania zawodu, jako odpowiedzialnego wysiłku wychowania młodych pokoleń i przygotowania ich do dalszego pomnażania i wzbogacania gospodarki, kultury, tożsamości narodowej, jakości życia.

Dziś zawód nauczycielski postrzegany jest przez młodych bardziej jako źródło zarobkowania i godnego życia; kojarzy się częściej z aspektami materialnymi niż symbolicznymi. Godne życie to przede wszystkim dobre warunki materialne, ale także i życzliwość, poprawne stosunki międzyludzkie, pochlebna opinia, nierobienie drugiemu krzywdy, szacunek u uczniów, u ludzi.

Tymczasem w starszym pokoleniu praca oznacza nade wszystko źródło wartości społecznych i etosowych. Na plan pierwszy w wypowiedziach starszych nauczycieli nadal wysuwają się wartości służby społecznej, bycia użytecznym, dobrze wypełnionego obowiązku wobec społeczeństwa – co daje poczucie sensu oraz godności życia i pracy.

Należy jednakże dodać, że obecne starsze pokolenie, jak również i znakomita część nauczycieli w średnim wieku, prezentuje w swych wypowiedziach znaczną

dozę rozgoryczenia, dyssatisfakcji zawodowej, a nawet i życiowej. Uważają oni, że w ich pokoleniu, z uwagi na społeczno-kulturowe i ustrojowe (przeważnie lata 70. XX wieku) uwarunkowania oraz także aspekty zawodu i kształcenia nauczycieli, przeważał zdecydowanie etos misji, służby, społecznego i zawodowego zaangażowania, a nawet swoistego poświęcenia, czego w swej istocie zawód ten w tamtych realiach wymagał.

W rezultacie dzisiaj, pod koniec swej kariery, żyjąc i pracując w odmienionych realiach społeczno-politycznych i kulturowych, niektórzy z nich żałują, że nie byli bardziej asertywni, że dla pracy poświęcali własną rodzinę, że nie mieli szans na życie towarzyskie, kulturalne, czasu dla siebie, na wyjazdy, podróże, zwiedzanie. Niektórym, najczęściej dopiero po ukończeniu pięćdziesięciu bądź więcej lat udało się postawić dom, założyć ogród, przez co zyskali namiastkę pewnego luksusu oraz tak potrzebnego w tym zawodzie dystansu i wypoczynku.

\* \* \*

### **„Ideały młodości trzeba zweryfikować przez realia świata”**

#### **- zmiana kontekstów zawodu**

Z analizowanych wypowiedzi młodych nauczycieli wyłania się obraz znacznie zmienionego kontekstu zawodu nauczycielskiego na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza w Polsce, co też pokazały kolejne edycje wspomnianych wcześniej badań nad pamiętnikami nauczycieli po przełomie ustrojowym, jak również badania nad najmłodszymi adeptami zawodu<sup>1</sup>.

W wypowiedziach nauczycieli młodych widoczny jest nacisk na potrzeby własne i swej rodziny oraz troska o nie tym większa, im bardziej są one permanentnie nie w pełni zaspokajane, z uwagi na braki materialne, utratę pracy i - co się z tym wiąże - ciągłości finansowej, pracę w ramach umowy-zlecenia „na godziny” czy „na zastępstwo” itp.

Kiedyś bycie nauczycielem znaczyło podziw, uznanie, szacunek społeczny, zaś dziś jakże często oznacza walkę o pracę i możliwość utrzymania się na godnym poziomie. Oto jak opisywał to jeden z badanych:

---

<sup>1</sup> Por. W. Dróżka, J. Madalińska-Michalak, *Droga do zawodu nauczyciela i motywy jej wyboru - w świetle autobiograficznych wypowiedzi studentów studiów pedagogicznych*, „Forum Oświatowe” 2016 nr 28(1).

„Zmieniające się warunki życia, światopogląd, trendy sprawiają, że bycie nauczycielem nie jest łatwe. Presja społeczna, postrzeganie tego zawodu poprzez dni wolne i wakacje, jakie mają nauczyciele, powoduje, że pozycja społeczna nie jest taka, jaką znam z młodości, z czasów nauki w szkole. (...) Niestety praca zawodowa to także źródło dochodów. Zarobki nauczyciela nie pozwalają na wiele, potrzeby ponadpodstawowe nie mogą być zaspokajane w sposób satysfakcjonujący (np. podróże, rozrywka na wysokim poziomie). Moim sensem życia jest rodzina i dziecko; praca jest dla mnie źródłem dochodu, ale i sporej satysfakcji, gdyż wykonuję to, do czego dążyłem. (...) Aby wychować dziecko, niezbędna jest ciągłość finansowa, a tego w zawodzie nauczycielskim brakuje (...). To, co kiedyś uważałem za budzące podziw i szacunek, bycie nauczycielem, dziś przybiera postać walki o trwanie na godnym poziomie. (...) Dla mnie obecnie rodzina, jej utrzymanie, standard życia stały się celem. Mimo wszystko wciąż czuję powołanie. (...) Ogólnie czuję się dobrze w roli, jaką podjąłem, braki rekompensuję inwestowaniem w rozwój dziecka i jego zainteresowań, by mogło kiedyś wykonywać to, co lubi i otrzymywać godne wynagrodzenie. Wtedy ono będzie spełnione, szczęśliwe, a tym samym moje życie też.”

[Nr 63, M, 1979, mgr, geografia, żonaty, 1 dziecko, średnie miasto]

Inna wypowiedź w podobnym tonie dotyczy godności, która oznacza zapewnienie godnego życia, czyli dostatnich warunków materialnych i finansowych, założenie rodziny, wybudowanie domu, zapewnienie stabilności finansowej [Nr 16, M, 1987, mgr, AWF, żonaty, gmina podmiejska].

Godność w pracy to szacunek uczniów, rodziców, społeczeństwa. Oto kolejna wypowiedź na ten temat:

„Jestem początkującą nauczycielką, lecz myślę, że sensem mojej pracy jest to, czy poradzę sobie z nauczaniem i wychowaniem małych dzieci. To nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej jest pierwszą osobą, która przekazuje dzieciom wiedzę i jest dla nich autorytetem (...). Godność to szacunek. To, czy moi uczniowie będą mnie szanować jako nauczyciela, jest bardzo ważnym czynnikiem.”

[Nr 17, K, 1985, mgr, pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna, zamężna, przedszkole, gmina podmiejska]

Przeciążenie pracą, ciągle nowymi zadaniami, trudnościami w poradzeniu sobie z zaniedbaniami wychowawczymi uczniów oraz nadmierna biurokracja sprawiają, że zawód często jest postrzegany jako trudny i męczący. Poniżej fragment narracji jednej z badanych nauczycielek:

„Brak szacunku i wieczne dokładanie obowiązków sprawia, że praca nauczyciela staje się męcząca (...). Niestety coraz więcej dzieci, z którymi pracuję, nie zna podstawowych zasad wychowania; nie wynieśli ich z domu, ponieważ rodzice nie mają dla nich czasu. (...) Coraz częściej jestem zmuszona zabierać prace do domu, „papiery”. Wydawać by się mogło, że pracujemy kilka godzin dziennie, ale nikt nie myśli, jaką odpowiedzialnością jesteśmy obarczeni. Co najgorsze, wiecznie ktoś jest niezadowolony... Mimo to lubię tę pracę - kontakt z dziećmi i młodzieżą, nauczanie - i mam nadzieję, że jeszcze kiedyś będzie ona doceniana.”

[Nr 94, K, 1985, mgr, język angielski, zamężna, 1 dziecko, miasto - gmina]

W analizowanych wypowiedziach przewija się wątek rozczarowania dokonany wybojem zawodu, lecz nie tym, że się pomylili w wyborze, gdyż kierowali się powołaniem, lecz aspektami zewnętrznymi i absurdalnymi - jak pisali - ograniczeniami. Wśród nich należy wymienić takie czynniki wskazywane w wypowiedziach, jak: brak przejrzystych przepisów zawodu, roli nauczyciela, zakresu jego kompetencji, co owocuje nadmiarem różnych zadań i obowiązków „nie wiadomo skąd”; ciągłe reformowanie szkolnictwa, co skutkuje „oświatowa zawieruchą”, niedostatkiem mądrych władz, czego konsekwencje mogą być długotrwałe i dotkliwe. Autorka tej wypowiedzi z 6-letnim stażem pracy, napisała dalej, że będzie wykonywać swoją pracę -

„(...) tak długo, jak będzie możliwe zatrudnienie. Na szczęście szkoła nie stanowi mojego jedyne źródła utrzymania. Gdyby tak było, pewnie myślałabym o zmianie pracy z powodów ekonomicznych. Czasami tylko myślę, czy jako młoda osoba nie zaprzepaszczę swoich szans i możliwości.”

[44, K, 1987, mgr, tłumacz, język angielski, doradztwo zawodowe,  
zamężna, średnie miasto]

Oto kolejna wypowiedź:

„Czy dobrze wybrałam? Nie wiem. Pracuję w zawodzie osiem lat i tak naprawdę trudno mi dokonać podsumowania. Jest to na pewno niełatwy zwód, wymagający bardzo dużego zaangażowania, wysiłku psychicznego i emocjonalnego. (...) Zdarza mi się pracować z uczniami trudnymi i mającymi problemy rodzinne, emocjonalne, z którymi praca jest ciężka i niejednokrotnie bezowocna. Zwłaszcza dzisiaj, kiedy zapracowani rodzice na szkołę i nauczycieli przenoszą odpowiedzialność nie tylko za wiedzę swoich dzieci, ale także za ich wychowanie. Pomimo to jednak uważam, że praca, którą wykonuję, ma sens. Bo przecież

nauczyciel przekazuje wiedzę młodym ludziom, rozbudza ciekawość świata i motywuje do nauki, przez co kształtuje młode pokolenie Polaków” [autorka ma szczęśliwą rodzinę, męża, dwoje dzieci – przyp. W.D.].

[Nr 106, K, 1983, mgr, matematyka, zamężna, 2 dzieci, miasto-gmina]

Inna badana nauczycielka, która zauważyła, że dziś nauczyciele pracują w trudnych czasach, napisała:

„Dziś pracować w szkole to nie lada wyzwanie. (...) Ludzie coraz więcej wymagają - niestety rzadko od siebie, patrzą na innych. Uciekają od odpowiedzialności za siebie - łatwiej przecież rzucić winę na drugiego człowieka (czytaj: to ty nauczycielu jesteś winien tego, jak zachowuje się moje dziecko w szkole, jakie osiąga wyniki, jakie są jego relacje z rówieśnikami). To bardzo demotywuje i zniechęca do pracy. Oczywiście nie generalizuję, ale zdarza się tak coraz częściej. Dziś to szkoła ma wychować, nauczyć przedmiotu, podejścia do życia, odpowiedzialności - kiedy, jak? Autorytet nauczyciela jest prawie żaden. Słyszając czasami odzywki uczniów (niestety już coraz młodszych) wobec nauczycieli, człowiek zastanawia się, co zrobił złego, a kto pewniejszy siebie, co znowu rodzice o nas mówili przy dzieciach... Każdy dzień w pracy jest dla mnie wyzwaniem, niekiedy przerastającym moje własne możliwości. Nie jestem nauczycielem pracującym „od - do”, często zostaję po lekcjach, przychodzę wcześniej do pracy (oczywiście społecznie), przynoszę prace do domu - nie tylko w papierach, ale i w głowie - bo pojawił się kolejny problem wychowawczy, bo ktoś zgłosił coś... Trzeba to przemyśleć, „przegryźć”, „pogadać ze sobą”. Szkoda, że inni tego nie widzą. Szkoda, że widzą tylko nasze urlopy, które dla mnie są bardzo potrzebne, aby odciąć się od pracy, od tych tłumów ludzi na co dzień, nabrać sił, pomysłów i chęci do pracy z dziećmi, a teraz chyba najbardziej z rodzicami, szkoda.”

[Nr 62, K, 1987, mgr, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, pedagog szkolny, stan wolny, mała wieś]

W podobnym tonie wypowiedziała się inna nauczycielka, która napisała:

„W dzisiejszych czasach nie jest łatwo pracować w gimnazjum. Co niektórzy uczniowie ciągle próbują wyprowadzić nauczyciela z równowagi, zacierając granice nauczyciel - uczeń. Wykazując totalny brak szacunku, lekceważą polecenia nauczyciela, który nie może ich powstrzymać. Nie reagują oni ani na upomnienia, ani na obniżone punkty z zachowania, ani na negatywne oceny... Wśród tych uczniów szerzy się arogancja i bezczelność. Często i rodzice nie mogą sobie z nimi poradzić.”

[60, K, mgr, 1984, biologia, geografia, zamężna, 1 dziecko, mała wieś]

## **„Więc po co się starać.... może tylko dla własnej satysfakcji...?”**

Gorzka w swej wymowie powyższa sentencja stanowi osnowę wypowiedzi nauczycielki, która zauważyła na własnym przykładzie, że w szkole ważniejsza wydaje się być dokumentacja i jej terminowe wypełnianie, niż inne prawdziwie znaczące, ważne dla uczniów, społeczności i szkoły zadania. Tak to opisała:

„Bardzo często odbierając ‘pasek’ z pracy, nie wiem, czy śmiać się, czy płakać, gdyż nawał obowiązków, jakie na mnie i na moje koleżanki spadają, jest nieadekwatny do zarobków. Nadmiar obowiązków powoduje, że trudno mi nadążyć z wypełnianiem szkolnej dokumentacji. (...) Nie zauważane są moje wszelkie działania: organizowanie dodatkowych zajęć, zabaw, konkursów, nagród, wyjazdów, wycieczek. Wytyka mi się nienadążanie z dokumentacją! Powoduje to we mnie frustrację i niezadowolenie, ale nie z mojej pracy... Czasem też zniechęca do podejmowania dodatkowych działań. (...) Nasi przełożeni wciąż od nas wymagają innowacyjności, dokształcania, podejmowania działań na rzecz szkoły i środowiska lokalnego, „kusząc” nas pieniędzmi, których nigdy nie widzę na pasku. Więc po co się starać...? Nie mam żadnej satysfakcji finansowej. (...) Nie podoba mi się, że rodzice zbyt wtrącają się w sprawy szkoły, chętnie krytykują, ale nie są zainteresowani w uczestniczeniu w zajęciach, a także to, że szkołą zarządzają osoby niezwiązane ze szkolnictwem.”

[Nr 68, K, 1982, mgr, edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z językiem angielskim, logopedia, edukacja wczesnoszkolna, stan wolny, duże miasto]

## **„Utrata pracy - utrata sensu; przerażenie brakiem pracy”**

Trudno szukać wartości, gdy nie ma pracy – to silne *novum* w zawodzie nauczycielskim w Polsce, gdy z powodu niżu demograficznego, a obecnie kolejnej reformy strukturalnej dla wielu nauczycieli praca staje się niedostępnym luksusem. Tak napisała jedna z nauczycielek:

„Darmo szukać sensu i godności, kiedy nie ma pracy. Powszechnie wiadomo, że praca uszlachetnia, dodaje życiu wartości. Znalazłam się w trudnej sytuacji. Dwa lata temu straciłam pracę jako nauczycielka przedszkola. To nie była tylko utrata źródła utrzymania, ale również realizacji pasji, jaką była praca dziećmi...”

[Nr 55, K, 1982, mgr, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza i praca socjalna, edukacja wczesnoszkolna, stan wolny, mała wieś]

Realizować swoje cele z godnością, czyli nie „po trupach do celu”, lecz zgodnie z obowiązującymi zasadami moralnymi i etycznymi – to dążenie innej nauczycielki. Oto fragment jej narracji:

„Chciałabym mieć stałą i dobrą pracę, która pozwalałaby mi na godne życie. Bez pracy nie ma pieniędzy, a bez pieniędzy nie starcza na podstawowe rzeczy potrzebne do życia.”

[Nr 51]

To częste wątki w zebranych tekstach. Dla przykładu jeszcze inna relacja:

„Godnie żyć to dla mnie niezależność finansowa, własny dom [autorka ma rodzinę, męża, córkę i blisko związana jest za rodzicami – przyp. W.D.], samochód. To również wypoczynek (wyjazdy 1-2 razy w roku) z rodziną, dbanie o własne sprawy, szacunek do siebie i innych.”

[Nr 22, K, 1982, mgr, matematyka, informatyka, zamężna, 1 dziecko, mała wieś]

W wypowiedziach przewija się też wątek trudności, jakich doświadczają niektórzy nauczyciele w odnalezieniu swego miejsca w społeczeństwie, w sytuacji niekorzystnych zjawisk, jakie mają miejsce, i które ich ograniczają. Oto co napisała jedna z nauczycielek, która kończąc studia magisterskie niedawno podjęła pracę w prywatnym przedszkolu:

„Przerażona brakiem pracy, bezrobociem, o którym tak dużo się mówi (czy nawet straszy), rozpoczęłam studia podyplomowe. Znam w stopniu co najmniej B2 język angielski. Dla osoby patrzącej z boku (a najlepiej z innego kraju) może być to „imponujące”. Dla mnie samej też było. Przestało być, kiedy zaczęły się poszukiwania pracy stałej, etatowej i dobrze płatnej. (...) Moja obecna praca ma charakter dorywczy, nie da się z niej wyżyć, ale podjęłam ją, aby sprawdzić swoje umiejętności zawodowe. Nie jest to jednak perspektywa długoterminowa.”

[Nr 66, K, 1990, licencjat, edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z językiem angielskim, przedszkole, stan wolny]

Dalej badana napisała, że w pracy trafiła na znakomite grono, które się nawzajem wspiera. Praca z dziećmi dała jej dużo satysfakcji i przynosiła dobre efekty. Potem jednak pojawiły się gorzkie słowa o zawodzie i jego społecznej percepcji:

„Sens pracy widzę i czuję, ale godność? Trudno powiedzieć. (...) Czy godny jest zawód, który ciągle jest szykanowany w mediach, poniewierany w brukowcach, a sondaże ciągle mówią, że prestiż zawodu nauczyciela spada.”

[Nr 66]

### **„Sens i godność to życie w prawdzie i czynienie dobra...”**

Wartości te powiązane z ciągłym uczeniem się i rozwojem, doskonaleniem swej osobowości i charakteru, a także z dążeniem do założenia rodziny, miłości, codziennej pracy, to ciekawa filozofia życia, jaka pojawia się w wypowiedziach młodych nauczycieli. Można by ją określić jako rodzaj nowej ekologii, głębszego sensu widzianego w zgodności z naturą, religią, wiarą w Boga, poszukiwaniem prawdy. Oto interesująca wypowiedź:

„Należy się cieszyć każdą chwilą, gdyż życie to krótki, pogodny wiersz; trzeba czerpać radość z samego faktu istnienia. Radość ta wynika z poczucia własnej siły, potęgi oraz jedności z naturą. (...) Moim sensem życia jest moja rodzina, praca, którą wykonuję. Wierzę, że moje wysiłki nie idą na marne, bo mam swój cel. (...) Staram się żyć w prawdzie, ponieważ uważam, że jest to wartość, dzięki której człowiek zachowuje swoją integralność osobową, zaś bez prawdy ginie, degeneruje się. (...) Staram się żyć według wartości, które przekazali mi moi rodzice, zaś ja przekazuję je mojej córce. Uważam, że przekazywanie takich wartości młodemu pokoleniu, które wynikają z godności człowieka, jest skarbem nieodzownym dla prawidłowego współżycia w społeczeństwie, do kształtowania szacunku dla samego siebie. (...) Staram się tak wychowywać uczniów, aby ich celem było poszukiwanie prawdy i czynienie dobra dla siebie i innych.”

[Nr 25, K, 1989, mgr, pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna, zamężna,  
1 dziecko, mała wieś]

Wiara w Boga to wcale nierzadka wśród młodych nauczycieli droga do poczucia sensu życia i godności. Oto co napisała cytowana już autorka:

„Sensem i godnością mojego życia i pracy jest postępowanie według przykazań Bożych. W hierarchii wartości na pierwszym miejscu jest Bóg, który wytycza moje ścieżki życiowe, na drugim - dbanie o ciepłe i życzliwe stosunki w mojej rodzinie, na kolejnym - spełnianie się w roli nauczycielki, doskonalenie swego charakteru”.

[Nr 60]



## „Ponad wszystko najważniejsza jest rodzina oraz praca” - radości i zagrożenia

Dla zdecydowanej większości młodych nauczycieli, którzy napisali wypowiedź autobiograficzną, największą wartością i sensem życia jest miłość, rodzina, dzieci, szczęście. Decydujący wpływ ma na te hierarchie wartości faza życia, młodość i początki wczesnej dorosłości, gdyż jest to czas na podjęcie tych zadań i celów. Ważna jest ponadto praca, dzięki której czerpie się poczucie własnej wartości i godność. Oto interesująca wypowiedź:

„W wolnej chwili rozmyślam nad moim losem i życiem. Doszłam do wniosku, że nie jest ono takie złe. Jestem z siebie zadowolona, że zdobyłam wysokie wykształcenie. Dobrze zdałam egzamin maturalny, ukończyłam studia licencjackie, a obecnie jestem przed obroną pracy magisterskiej. Cieszy mnie również to, że pracuję w swoim zawodzie (...). Mam też szczęśliwą i zdrową rodzinę oraz przyjaciół, na których zawsze mogę liczyć. Uważam, że godność mojego życia w dużym stopniu zależy od wychowania mnie przez rodziców i nauczycieli, którzy wpoili mi system wartości, norm, zasad, które należy wyznawać. To z domu wyniosłam obyczaje i tradycje, które kultywuję. (...) Źródłem wiary w sens życia jest dla mnie rodzina, świat harmonijnie urządony, w którym mogłabym myśleć o przyszłości.”

[Nr 58, K, 1990, licencjat, edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z językiem angielskim, zamężna, mała wieś]

Jednocześnie młodzi nauczyciele zwracają uwagę na to, że takie wartości jak miłość, rodzina, szczęście rodzinne są w obecnym świecie poważnie zagrożone. Oto fragment narracji jednej z badanych:

„(...) przez nasze spontaniczne i niekontrolowane zachowania i nieszczęśliwe przypadki. W dzisiejszym, zabieganym świecie rzadko mamy czas dla siebie; pośpiech, rutyna, pogoń za pieniędzem, niepewna sytuacja finansowa, brak stabilizacji na rynku pracy, zabijają miłość i czas dla rodziny. (...) Życie bez wiary, nadziei i miłości jest płytkie, nieważne, bez sensu. Ze wszystkich darów są najbardziej ukryte, niedostępne, ale jednocześnie najważniejsze i najsilniejsze.”

[Nr 128, K, 1982, mgr, pedagogika wczesnoszkolna i integracyjna, pedagogika specjalna, przedszkole, zamężna, 2 dzieci, mała wieś]

## „Postępować w zgodzie z sobą samym”

- indywidualizm, autentyczność, prawda, morale; nauczyciel na wzór Korczaka...

Dla starszych nauczycieli drogowskazem jest dążenie bardziej do zasłużenia się społecznego, zaś jego niedostatek, obecnie obserwowany, odczuwają oni jako wielką porażkę i powód do rozgoryczenia. W przeciwieństwie do nich wielu młodych nauczycieli w swych wypowiedziach podkreślało znaczenie i potrzebę, w dzisiejszych czasach, silnej i wyrazistej osobowości nauczyciela, osobistej dojrzałości, aby mógł on dawać przykład wychowawczy.

Należy zauważyć, że podejście to jest w najogólniejszym zarysie zbliżone do tego, jakie prezentowali młodzi nauczyciele 25 lat temu. Znaczną rolę odgrywa tu zapewne faza życia, w której młody człowiek pragnie czystości moralnej, bezkompromisowości, jasnych etycznych kryteriów. Inne są jednakże konteksty pokoleniowe, inna epoka, co sprawia, że dzisiaj relatywnie mniejsze jest zainteresowanie społeczne formacyjnym oddziaływaniem nauczycieli, zaś bardziej nacisk kładzie się na jego efektywność w nauczaniu. Obecnie proporcje te ulegają zmianom pod wpływem ogólnego kryzysu człowieka, zagrożeń ze strony technologii, a także z uwagi na znaczne niedomagania sfery publicznej. Tendencje te niejako na powrót stawiają wyzwania wartościom oraz wymagają etycznej i moralnej jakości nauczycieli i wychowawców, ich profesjonalizmu, inteligentnego przodownictwa oraz orientacji na zbiorowość, a nie tylko na własne powodzenie i swych najbliższych.

Oto wypowiedź młodej nauczycielki:

„Každy z nas sam szuka sensu życia; popełnia błędy, myli się, błędzi, szuka rozwiązań idealnych, gdyż ciągle wierzy, że takie istnieją, jednak wyboru co do tego naszego ‘istnienia’ dokonujemy sami. (...) A gdy już znajdziemy sens życia, należy dochować mu wierności, podążać raz obraną drogą, bez względu na przeciwności. Moim wyznacznikiem sensu jest wymarzona praca z małymi dziećmi, którą wykonuję z pełnym zaangażowaniem i pasją. (...) Zdaję sobie sprawę, że przyszłość moich wychowanków w dużym stopniu zależy ode mnie.”

[Nr 128]

„Wymagać od siebie, choćby inni ode mnie nie wymagali” - to słowa św. Jana Pawła II, wierność którym dochować pragnie w swym życiu i pracy,

autorka kolejnej wypowiedzi. Napisała ona szerzej o dotychczasowej drodze życiowej i początkach pracy, poszukiwaniach swego podejścia pedagogicznego:

„Podjęłam to wyzwanie - chcę pracować z młodzieżą. Jednym z moich celów życiowych jest doskonalenie swej osobowości, stawanie się bardziej asertywną, stanowczą, wymagającą. (...) W dążeniu do osiągnięcia celu utwierdza mnie kochający mąż, wspierają rodzice. (...) Najważniejsze jest też dla mnie to, że wracam do domu do mojego kochanego syneczka Jasia.”

[Nr 60]

„Życie w zgodzie z sobą samym - to najważniejsze źródło sensu życia” - napisała nauczycielka, która uważa, że bez wartości, człowiek „(...) choćby nie wiedzieć jak był bogaty, sławny - nadal w życiu odczuwa pustkę. Życie w wierze, miłości i szacunku” do drugiej osoby daje poczucie sensu. Dalej podkreśliła:

„Dla każdego człowieka, jak i dla mnie samej ogromne i ważne znaczenie w pracy ma godność, rozumiana jako: praca w odpowiednich, ludzkich warunkach, szacunek pracodawcy i współpracowników, traktowanie wszystkich równo, nie wyzyskiwanie do własnych celów, docenianie zdolności i chęci do pracy.”

[Nr 46, K, 1987, mgr, edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna  
z językiem angielskim, zamężna, średnie miasto]

Podobnie inna nauczycielka, która chciałaby spojrzeć kiedyś na swoje życie z poczuciem spełnienia, że czyniła dobro, niczego później nie żałując, gdyż czasu nie da się cofnąć. Tak to wyraziła:

„żyć godnie to żyć w zgodzie z samym sobą, z własnym sumieniem, poczuciem, że nie wyrządziliśmy nikomu krzywdy, (...) że potrafimy przyznać się do błędu i naprawić go. (...) Nauczyciel według mnie powinien być moralny wewnętrznie, osobiście, aby móc dawać przykład swoim życiem i postępowaniem. Tylko w ten sposób może zbudować sobie prawdziwy i niepodważalny autorytet. (...) Nauczyciel musi być autentyczny. Moim niedościgłym wzorem jest i pozostanie Janusz Korczak. Trzeba, aby nauczyciele o Nim pamiętali.”

[Nr 59, K, 1980, mgr, resocjalizacja i profilaktyka społeczna, zamężna,  
3 dzieci, mała wieś]

## Podsumowanie i wnioski

W opisanych badaniach daje się zaobserwować zjawisko przesunięcia wartości na skali od etosu do zawodu<sup>1</sup>, od orientacji na zbiorowość, do koncentracji na zadaniach czysto zawodowych oraz własnej osobie, na doskonaleniu swej osobowości i dążeniu do sukcesu materialnego. Jarema Jakubowski<sup>2</sup>, odnosząc się do zawodu lekarza, napisał, że orientacja na zbiorowość oznacza współpracę, nie konkurencję, z czego wynika, że pacjent nie może być środkiem do osiągnięcia korzyści, lecz celem (podobnie jak w profesji nauczycielskiej - uczeń). Tendencja ta, wymagająca dalszych analiz i badań, może stanowić rezultat dokonującego się w naszym kraju przeorientowania sfery społecznej, w tym edukacji, ale również i służby zdrowia, kultury, sztuki, z obowiązującej w nich racjonalności aksjologicznej (nastawienie na normy i wartości, etykę, dobro wspólne: wizja konserwatywna), na racjonalność instrumentalną charakterystyczną dla gospodarki neoliberalnej (maksymalizacja użyteczności, wzrost, efektywność, zysk)<sup>3</sup>.

Ujawnione w wypowiedziach młodych nauczycieli wartości, nadzieje, oczekiwania, marzenia mają najbardziej bezpośredni związek z fazą życia, młodością, w której „życie jeszcze przed nami”. Jednakże analizując głębiej owe wartości, dążenia, pragnienia, nieodparcie nasuwa się refleksja, że są one nazbyt realistyczne, takie „aby spokojnie myśleć o przyszłości własnej i męża, rodziny” itp. Wydają się być one jakby przytłumione atmosferą niepewności egzystencjalnej ostatnich lat, a zatem nastawione bardziej na własne powodzenie i pomyślność własnej rodziny; mniej w młodych nauczycielskich marzeniach szerszych odniesień i z troskań społecznych.

Widoczny jest w wypowiedziach i refleksjach wielu tych nauczycieli smutek kryzysu (2008), lęk przed bezrobociem, przed utratą sensu, przed niemożnością założenia rodziny z powodów materialnych.

Dzisiaj na plan pierwszy w młodym pokoleniu wysuwają się wartości rodziny, macierzyństwa i pracy - aby życie miało sens i było godne. Dążenia młodych nauczycieli najczęściej podporządkowane są sprawom osobistym; mają osobisty, indywidualny wymiar: ja, rodzina, praca. To ważny rys tego pokolenia,

---

<sup>1</sup> Por. W. Dróżka, *Między etosem a zawodem. Nauczyciel wobec zadań wychowawczych szkoły*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2014 nr 1-2, s. 13.

<sup>2</sup> J. Jakubowski, *Racjonalność a normatywność działań...*, dz. cyt., s. 187.

<sup>3</sup> Tamże, s. 199 i n.

w którym refleksyjność ma wymiar bardziej indywidualny, gdyż nacisk potrzeb wynikających z fazy życia, a także spraw i zadań bieżących, związanych z codzienną egzystencją w konsumpcyjnym otoczeniu, nie pozwala jakby na podjęcie namysłu nad szerszym kontekstem życia i pracy.

Młodzi nauczyciele zauważają zmianę statusu społecznego swego zawodu, w którym coraz trudniej o społeczny szacunek, prestiż i zrozumienie dla podejmowanego trudu i wysiłku. Tym bardziej domagają się jasnego sprecyzowania zadań, za które mają ponosić odpowiedzialność, ścisłego określenia funkcji i kompetencji zawodowych.

Należy ponadto zauważyć, że obecnie do zawodu wchodzi pokolenie, którego młodość właściwa przypadła na lata 2008 i późniejsze, lata światowego kryzysu, bezrobocia, emigracji, kryzysu wykształcenia, dewaluacji dyplomów, kryzysu elit oraz porządku neoliberalnego, *prekariatu* itp. Nauczyciele ci nie pamiętają braku demokracji, wolności, skrajnych niedostatków materialnych, zapóźnień cywilizacyjnych. Urodzili się już w zaawansowanej transformacji demokratycznej, uczyli się w szkole nastawionej na wartości neoliberalne z kultem instrumentalnych i pragmatycznych sprawności (tzw. kompetencji) oraz indywidualistycznej i konsumpcyjnej mentalności. Stąd pokolenie to nadaje wysokie znaczenie pracy jako źródłu zarabiania na godne życie, zachowania zdolności kredytowej, osiągnięcia jak największej liczby kompetencji i certyfikatów, aby móc konkurować na rynku pracy. A rzeczywistość skrzeczy... Materialna strona zawodu - pensje młodych i początkujących nauczycieli jakże często nie pozwalają na godne życie, na założenie rodziny, na zaspokojenie potrzeb kulturalnych nowoczesnych młodych ludzi, żyjących w konsumpcyjnym i pragmatycznym otoczeniu.

Tymczasem w wypowiedziach młodych nauczycieli sprzed 25 lat, startujących w zawodzie na przełomie ustrojowym, atmosfera życiowa i zawodowa pełna była entuzjazmu i nadziei na szybkie zbudowanie demokratycznego państwa i społeczeństwa obywatelskiego. Konieczny udział w tym dziele młodzi nauczyciele widzieli jako swą pokoleniową misję i posłannictwo; mocno akcentowali w szkole potrzebę wychowania, wpajania wartości moralnych, krzewienia patriotyzmu oraz kultywowania tradycji narodowych i historii. Dziś pokolenie to doświadcza różnych odstępów finału swego nauczycielskiego życia, co będzie przedmiotem dalszych analiz.

## Bibliografia

- W. Dróżka, *Generacja wielkiej zmiany. Studium autobiografii średniego pokolenia nauczycieli polskich 2004*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2008.
- W. Dróżka, *Między etosem a zawodem. Nauczyciel wobec zadań wychowawczych szkoły*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2014 nr 1-2.
- W. Dróżka, *Młode pokolenie nauczycieli. Studium autobiografii młodych nauczycieli polskich lat dziewięćdziesiątych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1997.
- W. Dróżka, *Pokolenia nauczycieli*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1993.
- W. Dróżka, *Wartości zawodowe nauczycieli w świetle badań empirycznych*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016 t. 28.
- W. Dróżka, *Życie wartościowe według nauczycieli - porównanie pokoleniowe i epokowe*, „Forum Oświatowe” 2016 nr 35.
- W. Dróżka, J. Madalińska-Michalak, *Droga do zawodu nauczyciela i motywy jej wyboru - w świetle autobiograficznych wypowiedzi studentów studiów pedagogicznych*, „Forum Oświatowe” 2016 nr 28(1),
- A. Gałdowa, *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*, „Platan”, Kraków 1992.
- J. Jakubowski, *Racjonalność a normatywność działań. Alfred Schutz a Talcott Parsons*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1998.
- J. Koziński, *O godności człowieka*, „Czytelnik”, Warszawa 1977.
- J. Kuczyński, *Sens życia*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1981.
- J. Mariański, *Sens życia w świadomości młodzieży szkół średnich*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 1986 nr 8.
- K. Obuchowski, *Galaktyka potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*, Wydawnictwo „Zys i S-ka”, Poznań 2000.
- P. Oleś, *Psychologia przełomu połowy życia* (wyd. 2.), Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000.
- M. Ossowska, *Koncepcja pokolenia*, „Studia Socjologiczne” 1963 nr 2.

- N. G. Pikuła, *Poczucie sensu życia osób starszych. Inspiracje do edukacji w starości*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2016.
- K. Popielski, *Poczucie sensu życia jako doświadczenie egzystencjalnie znaczące i potrzeba rozwojowa*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.) *Wychowanie: pojęcia, procesy, konteksty*, t. 2, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- K. Szafraniec, *Czas na młodych. O konieczności wymiany pokoleniowej w Polsce*, [w:] K. Frysztański, P. Sztompka (red.), *Polska początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne*, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2012.